



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w Częstochowie

**PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE
COPYRIGHT RESERVED**

SZKOŁA TANCOV baletmistrza PARMA SOWA

II Aleja Nr. 23 I-sze piętro.

Pragniemy zapisać na nowoorganizujący się komplet 1-go kursu i na 4-ty kurs. — (Najnowsze tance).

II-ga lekcja 1-go, I-4-go kursu odbędzie się 18-go lutego.

Udzieranie informacji i przyjmowanie zapisów w sali szkoły (II Aleja Nr. 23) codziennie od godz. 7-9 wieczorem.

Abram Hajman zwolniony z aresztu. W związku z głosną afierą aprowizacyjną, dowiadujemy się, że zwolniony został z aresztu przenośnego drugi aresztowany, młynowiec Abram Hajman, który został wypuszczony na wolność po złożeniu 500,000 mk. kaucji.

Wróć kselezy-przyjaciel żydów.

Przed kilku dniami zgłosił się na miejscowej stacji godny potałowania fakt, o którym policyjne szemani skończyli funkcjonariusz policii kolejowej-Julian Zabachnicki.

Jak komunikuje nam starszy przedownik policji kolejowej p. Krasimierski, podczas dyżuru Zabachnickiego przy okienku kaszy kolejowej, podszedł do kaszy posejda Sojemu ka. kan. Wróblewski w towarzystwie drugiego kolegę, w celu wykupienia biletu.

Pozostawiony, nie chcąc narazić kselezy na długie oczekiwanie w ogonku, poprosił ka. kan. Wróblewskiego, aby podszedł do okienka z drugiej strony.

Kasjerowi jednak nie podobało się ta uprzejmość funkcjonariusza policji, gdyż odmówił sprzedaży biletów kolejkom, dla tego, że nie stali w ogonku.

I kolega odeszli od kas bez biletu. Ale na chwilę temu sama posterunkowy spostrzegł dwóch kupców żydowskich, którzy podszedł do kas z drugiej strony. Kasjerowi jednak nie podobało się ta uprzejmość funkcjonariusza policji, gdyż odmówił sprzedaży biletów kolejkom, dla tego, że nie stali w ogonku.

Dalone, że w Polsce większe prawa i prerogatywy posiadały kupcy tydowcy od posłów do Sejmu i siedzibnych dusz pastery katolickich.

Złodziej w czapce uniwersyteckiej.

Przed kilku dniami zgłosił się do Redakcji „Górca” pełen młodzieńca, powiedzący się na artystę malarza i studenta uniwersytetu wileńskiego welegitymował się nowiskiem Wileńskiego Życzenia, zam. w Wilnie przy ul. Połockiej, Nr 9 m. 2. Rzeczywiście student szemani, że go okradziono w drodze do Częstochowy, wobec czego znalazła się w trudnej sytuacji maternalej. Z litkis przedstawił go konduktor na stacji, gdzie namalował 2 obrazki, które chciał sprzedać na drogę.

Student ten wydusił od wielu osób i Redakcji „Górca” kilka tysięcy marek na drogę.

Okeńko się, że ów nieszczęśliwy artysta-student od niedługo gości w gabinetu malarskim p. Rutkowskiego (III Aleja 73) w którym wabudził współczucie losów akademickiego studenta.

Onegdaj artysta zapowiedział swój wyjazd, dającą w przeddzień wieczorem za gościna p. Rutkowskim. Jakżeby edumiono wileńscy mieszkańców, gdy zauważono, że wasze studente uknąkał z jego pokojem, w którym przebywał nocował, różne sprzątanie, garderoba i bielizna.

Artysta zabrał się ze sobą na drogę 2000 mk. gotówki, pełno wartości 30,000 mk., bieliznę za 9000 mk., farby, pigale i płótna wartości 34,000 mk., aktice i dróbki za 20000 mk. Ogółem więc odradzowego dobroczyńca na sumę 103,000 marek na drogę.

Za skradzione staty pozwalił się karykatury rysowanej wlaureccie w pracowni p. Rutkowskiego. Karykatury te, świadczące o pewnych zdolnościach artysty-młodzieży, wystawiamy w oknie Administracji naszego piasta.

Bardzo dobrze. Wobec uchwały parlamentu przepisów o dodatkowym podatku od pań przewozu właścicielki wydziałów szewczyków na ulicy, skutkiem czego na kątym kroku kroku walczy się bandom kudziel i brytanii.

Dawniej miałem dość nad ulicami częściście ulic, których obszary miały wiejskiej charakterystyki.

W Krakowie przepisów wydały się wygodne, ale świadczyć, piszą, nastawiał grunty młodzieży, edzącej do szkoły, w czasie czego dotkliwie pokazał Adamas.

Jurka, uczeń szkoły poważnej, a następnie Józefa Markiewicza, ucznia płatnej klasy gimnazjum 6. Anny.

Osobie tych w dalszym ciągu pokazał on Kazimiera Grzywko, uczeń szkoły poważnej i Izydora Mądrego, esesowca oraz nieznane z nazwiska służącego, która prowadziła puł na smyczy.

Pies ten skryty przez policjantów, został osłabiony na miejscu skity.

Aby więc nie dopuścić do tego roduzmu smutnych następstw należało by za-

treć się o oczyszczenie ulic od psów borsomowych.

Młodzieżowych ochotników nie przyjmuje się do wojska.

Przyjmowanie młodzieży ochotników do czynnej służby w wojsku polskim w czasie pokoju — zostało, zresztą całkiem skuszone, wzbudzone.

Wszelkie więc prośby młodzieży o przyjęcie do wojska załatwiane będą odmownie.

W przyszłości młodzieży ochotniczej być przyjmowane tylko do muszki wojskowych, a zastępcem jednaka, iż zobowiązanie oni do służby zawodowej we wojsku.

Na gorącym wozynku. Został schwytany na kradzież kartofli na skoczu Stefana Kulickiego sam. w Kłobucku 1) Aleksander Dągiel sam. w Wieluniu przy ul. Krótkiej, 2) Andra Krymowski sam. w Częstochowie przy ul. Garnizonowej Nr. 65 i 3) Jakób Peita sam. w Częstochowie.

W sklepie Liby Plechowicz przy ul. Kościuszki Nr. 17, schwytano Ludwika Nikla sam. w Częstochowie przy ul. Nadwarcianej Nr. 18, który skradła woreczek wartości 14,00 mk.

Wjedzieć z kredzeleja klezzenkowego. Na stacji Częstochowa, podczas wysiadania z pociągu „Janow Jarmosz”, zam. w Zawierciu, skradziono z klezzen portfel o wartości 6 500 mk. Kradzież dokonał Anastazy Klima, zam. w Częstochowie na Zawodziu przy ul. Bratniej nr. 15, którego wraz z do końca skradziono do Sądu Pokoju II Okręgu w Częstochowie.

— Kredzele.

Ze sklepu „Współdziały Nauzcycliskie” w Częstochowie, przy ul. Kościuszki nr. 24, skradziono sztukę płótna, wartości 24,000 mk. Kradzież dokonał Ludwika Nikla, zam. w Częstochowie przy ul. Nadwarcianej nr. 12.

W barakach na Stradomiu zatrzymano zamojskątą tata ukrainiców Antoniego Poleskę, Jana Romaszewicza i Wandy Montezego za kradzież płyty do ręcznie drzewa wartości 6 500 mk., na skoczu angielskiej, których przesłano do Sądu Pokoju III Okręgu w Częstochowie.

— Janow Urbanskiem sam. we wsi Łaziec gmin. Rzeszowskie skradziono pół kwoty wartości 35,000 mk. kradzież dokonał Władysław Alemus sam. na Stradomiu gmin. Grabowskiej, który skradziony został franciszkanie Franciszek Majejewicz sam. w Częstochowie przy ul. 6. Rocha Nr. 22 za sumę 10,000 mk. Ademus w dniu 26 bm., zatrzymany i przesłano do sądu dyscyplinarnego Śląskiego w Katowicach.

— Pożar „Liskry”.

W ub. poniedziałek w Sośnówce wybuchł pożar w domu bramy ul. Piastowskiej Nr. 4, gdzie mieszkała Redakcja i Administracja „Liskry”. Ogień wybuchł na piętrze i po przebyciu Straży ogień został wkrótce opanowany.

Dopiero przysiąła również straż ogniowa z Katowic.

Co do straż w domostwie, to właściciel, który spalił się tylko górkę, z której ukały się plamiste pionem i częściowo ustały antyczne winylowe ubikacje na piętrze. Dach i więźba są miejscowością historią strażerów, gdzie mieszkała Redakcja „Liskry” pozostała nieuszkodzona.

— W sklepie z powiększoną potarzem na temat „Liskry” ukazały się następujące grunty młodzieży, edzącej do szkoły, w czasie czego dotkliwie pokazał Adamas.

„Mój Boże czego ogień nie spali, to mi woda ubiera” — westchnał rad. Monikowski, patrząc na wytępioną skórę Strażki opatowej.

„Za tak pośadny człowiek nikt nie szacuje”, — westchnął, patrząc na potar. powiatu kamienickiego z ul. Aleja, który nie bleszczy od swych lokatorów komornego.

„Panie Boże chronią mnie od ratujących, gdy z potar dem sobie radej” — prosił nieboska człowieka, któremu dach się palił nad głową.

„Czy nikt tu cęgi do ratowania? — spytał się wspanięciem powiatu bialskiego.

— Ze chwilę agońnika kilka tygodni strycznych i para butów nie od paru.

„No dobrze swojej rzeki z siedemnastem pieczęt, porządkowy toporami troje kresiły i wynieśliśmy z impatem usiągając okno. Poczym stanął w lumenie potar i na oczach tysięcianej publiczności,

księgi niedys, [że postanowił skrócić swoją lichkę miękką. Pewnego wieczoru odrzucił kurtkę gąsową, ułożycie poprzednio datę ci do stu. Nessiefru zanę gąsienicę tych troje szacodnych, zdolano ich jednak przewozić do życia. Sąd uwolnił Mehra od winy i kary, uznając, że do targnięcia się na życie dzieci pochodziły go ręce i noga.

(—) **Profezor uniwersytetu zbrodnia**. Profesor uniwersytetu w Montréalu w Kanadzie, Herman Walter, wniosł skargę przeciw swemu koleźce, profesoriowi tej samej wszczęci, Mironowi — postulował Mirona usiłując go zamordować. Prof. Walter obwiniał prot. Mirona o to, że starał się zatrzymać studią przy jego willi w Montmagny, gdzie Miron również posiada wille. Obaj profesorowie zilżyli dawnej w przyjaznych stosunkach ze sobą, ale w ostatnich czasach zazły pomiędzy nimi silne nieporozumienie na tle konkurencji zawodowej oraz rywalizacji w miłości.

Z KRAJU.

(—) **Urzędnik wojskowy skazany na śmierć**.

W dniu wczorajszym sąd wojskowy w Poznaniu rozpoznał sprawę urzędnika wojskowego Kaszyckiego, oskarżonego o sprzenie 430,000 marek na skokie skarbu państwa.

Sam skok Kaszyckiego na karę śmierci el przed rozzstrzelaniem.

(—) **Uwołnienie 5 komisarzy skarbowych**. Ze Strażą donoszą, iż w drugiej połowie stycznia odbyła się tam roszcza przeciw 5 nadkomisarjom z komisariatu skarbowego Starachowic, Kaperekow, Kmiczkiowiców, Rossowiców i Sztyku, oskarżonym o sprzenie 1 100 złotów w daleko tunelowym. Trybunał po rozprawie i przesłuchaniu oskarżonych i świadków, uwołał wszystkich od winy i kary.

(—) **Strajk rolników w Poznaniu**. W Glinie i Stępieńcu, pow. Jarociński, wybuchły strajki rolników, likwidowane po 4-ch dniach. Strajk zakończony został wydaleniem 4-ch robotników. Powodem był wybor strajku byłego wydalony robotnika Szwajcera na radę urzędnika Sidnickiego.

(—) **Orginalny żarnik z zamachą samobójczą**. Orginalny rokiet strażerzy wybrał sobie p. B. samiennika przy ul. Grodzieckiej we Lwowie. Gorycę zdebiła tak jak dokuczyła iż w samolotach samobójczych rozpadł się 20 pistoletów secharyny, po czym skoczył ten naprz. wylecia. Przybyły pogromca zatrzymał po przepłukiwaniu ciepłą, poszukała orginalnego zamachy samobójczej opisów domowej kroniki politycznej nie notowała dotychczas takiego sposobu zamachowania.

Magazyn 20 bandytów na Bęguinim.

W ostatnim czwartek zatrzymano w rezerwacie Gebusa w Bogumińcu dwieczarze notorycznych bandytów z Górnego Śląska, Symecką i Pleciaką i 1 samochód. Ich w arresterze mającego skończyć się na skoczu samobójczych rozpadł się 20 pistoletów secharyny, po czym skoczył ten naprz. wylecia. Przybyły pogromca zatrzymał po przepłukiwaniu ciepłą, poszukała orginalnego opisu domowej kroniki politycznej nie notowała dotychczas takiego sposobu zamachowania.

Magazyn 20 bandytów na Bęguinim.

W ostatnim czwartek zatrzymano w rezerwacie Gebusa w Bogumińcu dwieczarze notorycznych bandytów z Górnego Śląska, Symecką i Pleciaką i 1 samochód. Ich w arresterze mającego skończyć się na skoczu samobójczych rozpadł się 20 pistoletów secharyny, po czym skoczył ten naprz. wylecia. Przybyły pogromca zatrzymał po przepłukiwaniu ciepłą, poszukała orginalnego opisu domowej kroniki politycznej nie notowała dotychczas takiego sposobu zamachowania.

Magazyn 20 bandytów na Bęguinim.

W ostatnim czwartek zatrzymano w rezerwacie Gebusa w Bogumińcu dwieczarze notorycznych bandytów z Górnego Śląska, Symecką i Pleciaką i 1 samochód. Ich w arresterze mającego skończyć się na skoczu samobójczych rozpadł się 20 pistoletów secharyny, po czym skoczył ten naprz. wylecia. Przybyły pogromca zatrzymał po przepłukiwaniu ciepłą, poszukała orginalnego opisu domowej kroniki politycznej nie notowała dotychczas takiego sposobu zamachowania.

ZARZĄD

Komplectów Przygotowawczych zwiadomia osoby zaistotowujące, że jeszcze przyjedzie zapisy do tel. woj. I, II, III, i IV nadzorcę korytarzów i uczniów zasadniczych w nauce, bez rożnią na klasie. Zgłoszenia co najdalej do 3-5 pp. ul. Wiśniowska 8 i 8 piętro na przeciwnieko partii.

W komplecie do klasy V-nej są jeszcze dwa miejsca wolne.

Zawiadomiam Sz. Klienteli, że sklep moj egzystujący od roku 1888 pod firmą

ROZALIA LANDAU

Nowy Rynek 10 13, I piętro front. został ponownie zapotrzony w wielki wybór tanów i jednorazowych, wielokrotnych i dwukrotnych grunty.

Z poważaniem

Rozalija Landau S-ka

Nowy Rynek 13, I piętro.

ODMROZENIE

masz „MROZOL”

zapobiegła odmrożeniu i gotowa powstanie ran.

Sprzedaje apteki i sklepy apteczne.

Badawy i migrenę

zawdzięczamy antygruksztun, zaspa i prosaki.

KOBUTKIEM

Higreno Nervosin

zaspakaja apteki i sklepy apteczne.

ARTUR GRUSZECKI.

H A S L A

Powieść współczesna.

Waznekie prawo! przedruk i przekład zatrzecione.

Pułkownik przyjął nowego interesanta z uprzejmością nieco mniejszą jakkolwiek uśmiech przyjacielski nie opuszczał jego twarzy. Po wymianie kilku frazeczek ogólnikowych, Łomancew, widząc wstrząśniętą żniwość pułkownika, zdecydował się sam wyjaśnić cel odwiedzin.

— Przyszedłem do was, panie baronie, nietyle w interesie osobistym, jak raczej w sprawie spokoju i bezpieczeństwa publicznego.

— To przynosi wam, panie sekretarzu jego ekselencji, prawdziwy zaszczyst, i gdyby inni tak postępowali, jakżeby to ulatwiło nam wszystkim pracę. Jesem na wasze rozmaki i słucham.

Łomancew uśmiechnął się zadowolony i wyprostował się rzeką:

— Inni dbają tylko o siebie i swoje rodziny, a dla mnie, celem życia jest ugruntowanie bezpieczeństwa i pomyślności naszej wielkiej Rosji.

To bardzo zacne z waszej strony, — sknął głową pułkownik.

Historia jest taka. Przypadkowo poznaliśmy młodego Polaka w naszym, ruskim towarzystwie. Niemile mnie uderzyło, że on który przecież ukończył nasze szkoły i uni-

wersytet, będąc wśród russkich, pieczęta rozmariał w naszym języku, a gdy mu na te niewłaściwość zwróciłem uwagę, odpowiadał z drwinami, że po rosyjsku mówi tylko z żandarmami.

— To plebejski ptaszek, — uśmiechnął się zjadliwie pułkownik, — u nas śpiądłyby oni na co dalej?

— Ze względów towarzyskich nie zrobiłem skandalu...

— Czy mówiono z nim po polsku?

Łomancew udał obrażonego i odrzekł z lodowata grzecznością:

— Myślicie się, panie pułkowniku, nie bywamy w towarzystwach, gdzie używają gwary prawińska... Z tym Polakiem rozmawiano po francusku, ja zaś unikalem zejścia z nim.

— Postąpiliście jak prawdziwy gentleman, powiedział uprzejmie pułkownik.

— Ten dzięk szowinizm polskiego przybłędny kazał mi być na ostrożności i obserwować go bacznier, latośnie, on czując się bezpiecznym zaczął wygłaszać wywrotowe idee o państewach, wojsku, powszechnem rozbiorzeniu...

— Czy na tym wieczorze?

— O nie, to było kilka tygodni później, gdy znów go przypadkowo spotkałem.

— Możecie mi, Georgij Wasiliewiczu, powiedzieć, u kogo widywaliście tego pana?

— Zaraz opowiem szczegółowo... Po tych

antypaństwowych wynurzeniach, zarządzilem małe śledztwo co do tego osobnika.

— To słicznie! — chwalił pułkownik. — teraz widzę, że wy, Georgij Wasiliewiczu, nie dla formy i pełnej urzędniu, ale przesycają was wielka idea. I coż okazało się śledztwo?

— Gdziekolwiek był ten osobnik, miał stosunki i znajomość z podejrzany i cieszy się szczególnie zaufaniem politycznie skompromitowanych, których bronim w sądzie bezpłatnie.

— Więc to adwokat?

— Mały, nieznany adwokat bez spraw klienckich, teraz jest obroną prawnym towarzystwa „Rosja“. Nazywa się ten człowiek Stefan Norski.

Pułkownik spojrzał z zaciekleaniem na Łomancew i po chwili rzekł:

— Tak... słyszałem o nim.

— To, panie baronie, niebezpieczny człowiek, konspirator i napewno należy do bandy wyrwotów.

— Czy macie, Georgij Wasiliewiczu jakieś dowody na to? poważne poszlaki?

— Dla mnie wystarczające, bo wdaże się z podejrzany i skompromitowanymi nie tą się zawsze nienawiścią do państwa i ostentacyjnie lekceważą nasz język i kulturę.

— No tak... słyszę... ale o co wam hodzi?

— Prosiłbym pana pułkownika, aby tego człowieka wydalono z naszej gubernii, do oddalonych, rosyjskich.

(D. c. n.)

w TEATRZE „PARYSKIM“

ul. Panny Marii № 19.

Od środy 15 lutego 1922 roku.

DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE.

„UPIÓR z KOŚCIELICY”

Sensacyjny dramat w 6-ciu wielkich aktach

z CHARLOTTĄ BOECKLIN w roli głównej.

SERIA II-ga
— dokonanie.

Anons! W następną zmianę programu demonstrowany będzie wielki dramat historyczny według romansu Leona Peruca p. t. Markiz de Bolibar dramat w 8 części.

Tylko 3 dni!

Kino „NOWY”

Program od środy dn. 15 do piątku dn. 17 lutego 1922 r.

Przepiękna tragedia romantyczna w 5-ciu aktach, w wykonaniu najwybitniejszych aktorek — scen węgierskich.

Dr. M. GRYNBAUM
chociaż głęboko i wewnętrznie
szczególnie głęboki głęboki.
(KWIATOWA LAMPA)
Przyjmuje od 4-si do 6-si po pol. ul. Piastowskiego № 19 m. 6.

Lekarz - Dentysta
MICHAIŁ GREJNIEC
ul. Panny Marii № 10
Telef. № 250-7
Przyjmuje od 9-11 i od 3-7 wiecz.

Lekarz - Dentysta
H. LEJZEROVICZ
ul. Kilińskiego 10
Przyjmuje od 9-11 i od 3-7 wiecz.

Saneczki dziecięce
MAGAZYNNE MEBLI
E. KINDERMANA
ul. Kilińskiego 20
Zakupy w najlepszym sklepie.

Jest tylko francuska — monopolowa
przyjacielska firmy: Nabycie
w sklepie w Mieście spółecznym

J. ORDONA S. Bynek 21.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOŚCZEWSKI

R-Y-W-A-L-E'

ANONS: Wykrocie wystawione będzie
oryginalnie sztuki kinematograficznej
osnute według epickiego dzieła Szekspira
p. t. „HAMLET”

Niezwykle interesująca akcja!!!
Bogata treść, zakończona tragicznym losem bohaterów nie-
szczęśliwego romansu.

Węgiel

Koks

Drzewo opałowe

„Polski Węgiel”

Sp. z ogr. odp.

„ELIBOR”

Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa

„Ł. J. BORKOWSKI”

Oddział w Częstochowie

Biuro: Aleja 14.

Sklepy: Piotrowska 2.

Telefon № 73.

NAFTA

krajowej

sprzedaje

Polskich Rafinerii

Nafty.

Mieszkańcy
z okazji
MAŁYCH
BLAWATNY

przy

ul. Krakowskiej 1

J. Radziejowskiego

sprzedaje towary

tokowe z fabryki

Częstochowskiej

także po cenie ta-

bryczek.

Zgubiono
kolędziańską wy-
dawnictwa Maja-
lina Rzeszowskim

Motory elektryczne
elektroniczne i reperuje
silniki, termowar, lampa
Warezaty Elektrotechniczne
„Elektron”
Sp. z ogr. odp.

Częstochowa, II-ga Aleja Nr. 89,
1-szta piętro front.

Kaszela, chrypka, duszeńsc

upiąwej

Partyle bielinki krajanki z la Volda

z marką kogut

Zdążeć w aptekach i sklepach apteczkach.

Choroby: żółciak, kłoski, czerw, ob-

radyclaje lecza

Szwalniczki gorzkie zioła

Dra. Bajera

sprzedaje apteki i sklepy apteczne.

EPILEPSJA

(choroba Stęgo WITTA)

Zmniejsza się ilość ataków kon-

walejnych, a przy dalszych zatrzy-

mianach działa leczenie organizmu

„NOVOCILEPTOL” z kogutem

zadaje w aptekach i sklepach apteczkach

szczepionek. Wyjątkiem jest „Gor-

zatego” w Warszawie.

Kierownik literacki JAN BARYLSKI.